DZIENNIK NARODOWY.

PRENUMERATA.
Na rok . . . . . fr. 15
Na miesięcy sześć . . fr. 8
Na miesięcy trzy . . fr. 4
Dziennik wychodzi co sobotę.

Nr 332.

DNIA 21 SIERPNIA 1847 ROKU.

Wszelkie pisma i przesyłki pieniężne adresowane być mają *franco* : à M. le Redacteur du Dziennik Narodowy, rue des Marais Saint-Germain, 15.

KRONIKA.

EMIGRACYA.

POPIS SZKOŁY POLSKIÉJ MĘZKIÉJ.

Dnia 14 b. m. odbył się popis i rozdanie nagród w Szkole Polskiéj na Batignolach. Prezydował Generał Dwernicki; obok niego zasiadali członkowie Rady Szkoły, profesorowie i inne osoby. Przyjaciel sprawy naszéj Pan Vavin, deputowany, zajmował miejsce po prawéj ręce prezydującego.

Pan Ledóchowski zabrał pierwszy głos w języku francuzkim, mówiąc o szkole z punktu ogólnego, polytycznego. Generał Dwernicki w części popolsku, w części pofrancuzku, zdawał się mieć w mowie swéj głównie na względzie stronę moralną szkoły. Słuchając go, każdemu przyszła na myśl sprawa niedawno wywołana przez Pana Wesołowskiego. Generał Sznajde zdał sprawę z administracyi i z położenia materyalnego zakładu; oświadczył on że byt szkoły jest zapewniony do końca roku, a to dzięki nietylko Rządowi, ale staraniom przyjaciół naszych, mianowicie zaś obecnego Pana Vavin, który w zabranym głosie ponowił zaręczenia współczucia Francuzów dla Polski, których życzeniem jest aby synowie tych którym oni udzielili gościnności, odbierali wychowanie narodowe. Nareszcie Dyrektor szkoły, Pan Malinowski, zdał sprawę z części naukowéj, po czém przystąpiono do popisu i rozdania nagród.

Uczniowie popisywali się ze śpiewu, z deklamacyi i z gimnastyki. Deklamowali w językach polskim, francuzkim, angielskim i niemieckim, naprzemian. Zauważaliśmy, iż na przykłady mieli same przedmioty patryotyczne, wyjęte z pisarzy nowożytnych : jako Mickiewicza, Wincentego Pola i inych. Jeden z uczni, P. Gustaw Biernacki, deklamował wiersz własnego utworu, który udzielim w jednym z przyszłych numerów.

Język polski, jak słuszna, zdaje się być szczególnym przedmiotem pieczołowitości szkoły. Występowali zdeklamacyami polskiemi uczniowie, którzy przybywszy do zakładu, słowa popolsku nie umieli. Wymawianie ich dość było poprawne.

W tym roku były rozdane nagrody nadzwyczajne za język polski, pochodzące z summy fr. 50, które Zakład Polaków w Montpellier przeznaczył dla uczni czyniących największy postęp w mowie ojczystéj. Nagrody te otrzymali : z klassy początkowéj Prószyński Bolesław; z klassy 3ei Jacewicz Onufry; z klassy 6ej Hryniewicki Ludwik.

Nagrody dobrego prowadzenia się przyznane były przez uczniów : w klassie początkowéj Łukomskiemu Dyonizemu, w klassie 3ei i 6ej Roguskiemu Władysławowi.

Nagrody Monitorów otrzymali : w klassie początkowéj, Cerner Bronisław, monitor generalny; Pląskowski Karol i Prószyński Bolesław, monitorowie wydziałowi. Z gimnastyki : Jacewicz Ignacy, monitor generalny, nagrodę pierwszą i Roguski Władysław, monitor klassy 6ej nagrodę drugą.

Wyliczywszy te nagrody specyalne, nie możemy w dalszym ciągu trzymać się programu, w wyszczególnianiu który uczeń i w czém się odznaczył, i poprzestać musimy tylko na wymienieniu celujących, kładąc obok ich nazwisk liczbę nagród lub akcesytów które każdy z nich otrzymał.

I. *Klassa Początkowa.* W téj klassie odznaczyli się i otrzymali nagrody i akcesyty :

Saniewski Franciszek, nagród pierwszych 5, dwie ex æquo; nagroda trzecia jedna ex æquo; akcesytów 2. — Prószyński Bolesław, nagroda nadzwyczajna jedna; nagród pier. 2. jedna ex æquo; nag. druga 1 ex æquo; nag. trzecia 1; nagr. czwarta 1; akcesy. 2. — Hołownia Teobald, nagr. pier. 2, jedna ex æquo; akcesy. 2. — Koziorowicz Edward, nagr. pier. 3, dwie ex æquo; nagr. dru. 3 ex æquo; akce. 2. — Migurski Ludwik, nagr. pier. 2 ex æquo; nagr. trzecia 1; nagr. czwarta 1; nagr. piąta 1 ex æquo; akce. 1. — Goczałkowski Wiktor, nagr. pier. 1; nagr. siódma 1; akce. 2. — Przegaliński Dominik, nagr. pier. 1; akce. 2. — Płotnicki Konstanty, nagr. pier. 1; akce. 2. — Wołk Dominik, nagr pier. 2, jedna ex æquo; nagr. dru. 2; nagr. trzecia 1; nagr. siódma 1; akce. 2. — Topolski Adryan, nagr. pier. 1 ex æquo; nagr. osma 1; akce. 1. — Młyński Władysław, nagr. dru. 1; nagr. piątych 2, jedna ex æquo; akce. 2. — Dolinger Karol, nagr. dru. 2 ex æquo; nagr piąta 1; akce. 1. — Łukomski Dyonizy, nagr. czwarta 1; nagr. szósta 1; akce. 4. — Wesołowski Henryk, nagr. trzecia 1; nagr. szósta 1 ex æquo; nagr. osma 1; akce. 1. — Cerner Bronisław, nagr. czwarta 1; nagr. siodma 1 ex æquo; akce. 6. — Potier Ludwik, nagr. druga 1 ex æquo; akce. 1. — Marchocki Mieczysław, nagr. dru. 1 ex æquo; akce. 2. — Przewoski Karol : nagr. dru. 1; akce. 3. — Horoch Edward; nagr. siódma 1 ex æquo; nagr. dziewiąta 1; akce. 3. — Pląskowski Karol : akce. 5. — Mrozowski Bronisław, nagr. pier. 1; akce. 2. — Suchecki akce. 1. — Witkowski Kamil, akce. 2. — Skupiński Stanisław, nagr. druga 1; nagro. czwarta 1; akce. 3. — Ziemecki Saturnin, akce. 4 — Fijałkowsk

Władysław,akce.1.—Malicki August,akce 4.—Dąbrowski Karol, akce. 1. — Godebski Cypryan, akce 3.— Wawrzecki Emil (extern) akce. 2.— Piasecki Achylles, akce. 1.—Steckiewicz Edward, akce. 3.—Truszkowski Wolny, nagr. druga 1; akce. 1. — Malankiewicz Karol, nagr. czwarta 1; nagro. szósta 1 ex æquo; akce. 2. — Hołubowicz Bronisław akce. 1.— Markowski Józef, akce. 2. — Dunin Herman, akce. 2. — Krauziński Emil, akce. 2. — Żołnierowski Julian, akce. 2.— Świętosławski Alexander, nagr. druga 1; akce. 1. — Obuchowski Alcyd, akce. 1. — Gostkowski Gustaw, akce. 1. -- Stabile Alexander, akce. 3.— Underowicz Emil, akce. 1. — Malankiewicz Bolesław, nagr. trzecia 1; akce. 1. — Krzyżanowski Artur, akce. 1. —Janowski Wiktor, nagr. dziewiąta 1.— Kowalski Gabryel, akce. 1.— Szerlecki Artur, akce. 1.— Borzęcki Tytus akce. 2. — Pikulski Henryk, akce. 1. — Hryniewicki Witołd akce. 1.—Kutznery Artur, akce. 1.— Jaworski Karol, akce. 2. — Kossakowski Józef, nagr. czternasta 1; akce. 1. — Parys Erazm, akce. 1. — Potrykowski Bolesław, akce. 2.— Dzieszkowski (extern) nagr. druga 1; akce 2. — Pogonowski Klemens, akce. 1.— Kraczkiewicz Leopold, akce. 2. — Kleczyński Edward, akce. 1. — Trąbczyński Ernest, nagr. szósta 1.— Podczaski Henryk, nagr. ósma 1. — Igrasiewicz Jan, nagr. dziewiąta 1.—Grąbczewski Alexander, nagr. dziesiąta 1. — Dunin Artur, nagro. dwunasta 1. — Girrebeuch (extern), nagr. trzynasta 1. — Tysson, Brzeżański, Marcinkowski, Rogalski, Dunin Leon, Filipowicz, Kowalski (extern), Jahołkowski ditto, Wrotnowski ditto, po jednym akcesycie.

II. *Klassa trzecia.* Odznaczyli się i otrzymali nagrody i akcesyty:

Fijałkowski Bolesław, nagr. pier. 2; nagr. dru. 3 ex æquo; nagr. trzecia 1; nagr. siódma 1; akce. 3 — Jacewicz Onufry, nagro. nadzwyczajna 1; nagrod pier. 7 trzy ex æquo; nagr. drugich 4 dwie ex æquo; akce. 2. — Płauszewski Waleryan, nagr. pier. dwie, jedna ex æquo; nagr. dru. 2, jedna ex æquo, akce. 7. — Dąbrowski Gustaw, nagr. pier. 6, dwie ex æquo; nagr. trzecia 1; nagr. czwarta 1; akce. 3.— Gąsowski Alexander, nagr. pier. 1 ex æquo; nagr. dru. 1; nagr. trzecia 1; akce. 5. —Jasiński Jan-Ryszard, nagr. pier. 3, dwie ex æquo; nagr. dru. 4 ex æquo; nagr. trzecia 1 ex æquo; nagr. szósta 1; akce. 3. — Ziemecki Ignacy, nagr. pier. 1, nagr. dru. 1 ex æquo; akce. 1. — Kosiorowski Antoni, nagr. pier. 1 ex æquo; nagr. dru. 8, siedm ex æquo; akce. 3. — Strzębosz Michał, nagr. dru. 2 ex æquo; nagr. trzecich 4, jedna ex æquo; akce. 2.— Morawski Szymon, nagr. dru. 1 ex æquo; nagr. czwarta 1, piąta 1, akce. 3. —· Wermuth Frydolin, nagr. pier. 1; nagr. dru. 1 ex æquo; trzecich 3, dwie ex æquo; nagr. czwarta 1, piąta 1; akce. 4. — Sznajde Artur, nagr. czwarta 1, szósta 1; akce. 5. — Borzęcki Karol, nagr. dru. 1 ex æquo; akce. 4. — Kotorasiński Karol, nagr. dru. 2, jedna ex æquo; akce 2. — Saniewski Józef, nagr. trzecia 1 ex æquo; akce. 2. — Potrykowski Władysław, akce. 4.— Zaleski Ludwik, nagr. trzecia 1 ex æquo. — Hildebrand Fryderyk, nagr. trzecia 1; akce. 1. — Januszyński Wincenty, akce. 2.— Domański Alexander, akce. 1.— Sanderson (extern), akce. 1.

III. *Klassa szósta.* Odznaczyli się i otrzymali nagrody i akcesyty:

Hryniewicki Ludwik, nagrod nadzwyczajnych 2; nagród pier. 5; nagr. trzecia 1; akce. 3. — Zaliwski Józef, nagr. pier. 1 ex æquo, nagr. dru. 2 ex æquo; akce. 3. — Biernacki Gustaw, nagr. pier. 2 ex æquo; akce. 1. — Niemeutowski Władysław, nagr. pier. 1; nagr. dru. 2; akce. 4. — Roguski Władysław, nagr. pier. 1; nagr. dru. 4, jedna ex æquo; akce. 2. — Jacewicz Ignacy, nagr. pier. 1; nagr. drug. 3, jedna ex æquo; akce. 3. — Jacewicz Jan, nagro. pier. 2, jedna ex æquo; nagr. dru. 1; akce. 2.

Podczas rozdawania nagród, Generał Dwernicki odebrał szkatułkę z narzędziami matematycznemi od Pana Mireckiego, Inżyniera przy drodze żelaznéj północnéj, z listem proszącym o przyjęcie tego daru, przeznaczając go dla ucznia klassy 6téj, który otrzyma pierwszą nagrodę z matematyki. Ponieważ nagrodę tę otrzymał Ludwik Hryniewicki, przeto jemu dar Pana Mireckiego został doręczony.

Na wakacye w tym roku ci tylko z uczni są rozpuszczeni, którzy się dobrze do nauk przykładali; opóźnieni mają tylko czas krótki na wypoczynek, poczém będą ćwiczyć się w naukach w których okazali się słabymi. Dla uczniów klassy 6téj nie masz wcale wakacyi.

Otwarcie szkoły naznaczone jest na pierwszy poniedziałek miesiąca Października.

KRAJ.

WYROK ŚMIERCI NA TEOFILA WIŚNIOWSKIEGO.

Dodatek nadzwyczajny do N^ru^ 91^go^ *Gazety Lwowskiéj* zawiera dekreta na dwóch exekwowanych we Lwowie 31^go^ Lipca b. r., Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego, które jako obejmujące razem akta oskarżenia przedstawiające wiele faktów nowych i mało lub wcale nie znanych, postanowiliśmy udzielić je naszym czytelnikom w treści lub dosłownie. Pismo austryackie zgadza się w wielu miejscach z Aktem oskarżenia pruskim; o tych więc miejscach, jako powszechnie znanych, tylko wspomniem, nie mogąc, dla szczupłości naszych kolumn, wszystkiego ogłaszać. Ale części odnoszące się zupełnie do Galicyi damy w całości i taką polszczyzną, jaką znajdujemy w Akcie rządowym.

Akt oskarżenia sięga daleko, bo aż do rewolucyi 1830 roku. Opowiedziawszy jakie odtąd były usiłowania Polaków w Galicyi począwszy od wyprawy Zaliwskiego, przychodzi do działań Towarzystwa Demokratycznego. W Galicyi istniało w różnych czasach kilka tajnych stowarzyszeń, jako to: *Węglarstwo*, *Stowarzyszenie Ludu polskiego, Młoda Polska*, *Młoda Sarmacya*, i inne. Stowarzyszenia te zawiązywały się i rozprzęgały bez wspólnego ogólnego kierunku; dopiero Centralizacya przez swych emissaryuszów starała się je ująć w jeden wielki związek i nadać im jedno dążenie.

«Niektórych z tych emisaryuszów, mówi dekret, wyśledzono, i wśród rozpoczętych przez nich działań uwięziono, mianowicie: Roberta Chmielewskiego, któren w roku 1836 był członkiem centralizacyi, i Lesława Łukasiewicza — pierwszy z nich aż po czas uwięzienia swego, to jest po rok 1841 wchodził nie tylko w układy z towarzystwem Młoda Sarmacya zwaném, lecz starał się także o stronników dla Towarzystwa Demokratycznego, i przyjmował tychże na członków, w czém wychodziec Aloizy Tworowski, także Zgierskim zwany, był mu pomocnym.

« Pomimo baczności władz rządowych, trwała agitacya ciągle, pisma rewolucyjne Towarzystwa Demokratycznego, sprowadzano po kryjomu do ziem polskich, pod różnemi pozorami

zbierano składki na rzecz emigracyi i nowi emissaryusze prowadzili dalej, rozpoczęte przez swych poprzedników dzieło.— Sam Teofil Wiśniowski wyznał, iż podczas pobytu jego w Versailles, gdzie jako członek i sekretarz Centralizacyi mieszkał, to jest, od roku 1841 do 1844 Tomasza Malinowskiego w Poznańskie, a Faustyna Filanowicza na Ukrainę jako emissaryuszów wysłano. »

Wiśniowski, według Aktu oskarżenia, zjawił sie w Galicyi jako emisaryusz, w jesieni roku 1844. Wybierał składki na szkołę wojskową założoną przez Towarzystwo Demokratyczne, szerzył propagandę słowem i rozpowszechnianiem pism rewolucyjnych, poczem na krótki czas de Multan się wydalił.

« W Galicyi wszczął się większy ruch kwoli powstania dopiero z początkiem 1845 r., właśnie w tym czasie, w którym ważna sprawa o zbrodnią stanu, przeciw uczestnikom wyż wspomnionych w Galicyi istniejących politycznych stowarzyszeń, w moc najwyższych łagodnych poleceń Najjaśniejszego Pana, tylko przeciw najwinniejszym wytoczona, ukończoną została; a zatém bezpośrednio po tém gdy Najjaśniejszy Monarcha, prawie wszystkich wspomnionéj zbrodni winnymi uznanych, wielkomyślnie ułaskawić, wolnością obdarzyć i rodzinom powrócić, a nawet emissarzyuszom Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, Robertowi Chmielewskiemu i Lesławowi Łukasiewiczowi, zasłużoną karę śmierci darować raczył.

« Te odnowione usiłowania wyszły także z emigracyi, albowiem Edward Dembowski, także Borkowskim i Kowalskim mianujący się, spiskowy z Królestwa Polskiego zbiegły, przez Teofila Wiśniowskiego Franciszkowi Hrabiemu Wiesiołowskiemu polecony, był tym, którcn wspomnionego Hrabiego Wiesiołowskiego, już w Marcu 1845 o szeroko rozgałęzionym spisku w Poznańskiém i Krakowskiém, oraz o przysporzonych przygotowaniach do powstania zawiadomił.—Niebawem zjawił się i Wiktor Heltman, także Gliszczyńskim zwany, członek Centralizacyi i Poznańskiego Komitetu, w Galicyi, celem uorganizowania wyższych władz spiskiem kierować mających, wysłany, i obydwa rozpoczęli swoje działania. Obaj wyż wymienieni, zjechawszy się w wschodniéj części Galicyi z Teofilem Wiśniowskim, przybyli z tymże dnia 18 Kwietnia 1845 powtórnie w obwód Tarnowski do Franciszka Hrabiego Wiesiołowskiego na którymto zjeździe Teofil Wiśniowski, którego rozkazom Komitetu Poznańskiego poddano, kierowanie przygotowaniami do powstania, w 12stu wschodnich, zaś Franciszek Hrabia Wiesiołowski i Edward Dembowski w 6ciu zachodnich obwodach objęli,—poczém stosownie do umowy działania swoje zbieraniem składek pieniężnych, rozszerzaniem buntowniczych pism, osobistemi odezwami i mianowaniem agentów równie umocowanych, rozpoczęli.

« Kilkakrotna bytność wyż wymienionych, tudzież innych, w duchu zamierzonego powstania działających osób w Poznańskiém, przywiodła do skutku pożądaną zgodość w działaniach spiskowych.

« Teofil Wiśniowski wróciwszy w pierwsych dniach Października z Poznania, wezwał w imieniu komitetu Poznańskiego, w obwodach wschodnich do składki pieniężnéj, na pokrycie kosztów podróży stu oficerów z Francyi przybyć mających, tudzież na zakupienie zamówionego regulaminu wojskowego i przywiódł tę składkę do skutku.

« W Listopadzie 1845 ustanowiono w Poznaniu nowy komitet dyrygujący, który uchwalił, że nadal Franciszek Hrabia Wiesiołowski przygotowaniami powstania w całéj Galicyi zawiadywać i w obwodach wschodnich pośrednictwa Teofila Wiśniowskiego, Edwarda Dembowskiego, i dwóch innych wysłanników, użyć ma. Że uchwale téj zadosyć uczyniono, świadczy sprawozdanie Teofila Wiśniowskiego z Grudnia 1845 o urządzeniu związku w obwodach wschodnich, w którém donosił, że już pod ten czas w obwodach Samborskim, Stryjskim, Kołomyjskim, Tarnopolskim, Czortkowskim i Brzeżańskim około trzydziestu osób, mianowicie xięży, właścicieli dóbr, lub części tychże, dzierżawców, mandataryuszów i innych prywatnych urzędników w sprawie powstania czynnemi było.

« Począwszy od Grudnia 1845 jeszcze czynniéj zajęto się przygotowaniem do powstania i rozgałęzieniem stowarzyszeń, a te starania szczególniéj we Lwowie, gdzie Edward Dembowski i jego powiernicy, najwięcéj zaś Hugo Wiśniowski, zbrodni stanu w ciągu tegoż roku winnym uznany i razem z wielu innymi, najwyższém postanowieniem ułaskawiony, czynnymi byli, pożądany uzyskały skutek; myśl bowiem powstania we wszystkich stanach znalazła zwolenników; a Teofil Wiśniowski, już z końcem Grudnia 1845 o pomyślnych postępach sprawy powstania w Złoczowskim obwodzie, donieść mógł.

« Podług sprawozdania Dembowskiego ze Stycznia 1846, liczba związkowych we Lwowie już była bardzo znaczną i z każdym dniem wzrastała. »

Następnie pismo austryackie opowiada znane już fakta dążące do utworzenia w Krakowie rządu rewolucyjnego, wspomina o planie Mierosławskiego, o jego instrukcyach względem działania wojennego i rewolucyjnego, i tak daléj rzecz prowadzi :

« Podług wspomnianego planu organizacyi miał być w każdém wielkorządztwie osobny Trybunał rewolucyjny, mianowali zatém naczelnicy w Krakowie, Teofila Wiśniowskiego, prezesem Trybunału w Galicyi, w skutek czego Wiśniowski przy wielkorządcy Franciszku hrabim Wiesiołowskim zostawać, i wybuchu powstania w Jordanowie oczekiwać miał. Nieprzyjazne jednak i nieprzewidziane okoliczności, w stanowczéj chwili, albowiem przed samym wybuchem powstania, przeszkodziły bytności dowódców na oznaczonych miejscach, a tém samém i dokładnemu wykonaniu uchwalonego planu.

« Tak skutkiem uwięzień i innych przez c. k. Rząd użytych środków ostrożności, przedsięwięcie rozpoczęcia powstania we Lwowie, już 17 Lutego 1846 r. zaniechano, w Tarnowie zaś, z bojaźni grożących wielom uwięzień, przyspieszono, i w nocy z 18go na 19ty Lutego usiłowano.

« Szybko szerząca się wieść o krwawych zajściach, usiłowaném ubieżeniem Tarnowa sprowadzonych, zrządziła to, iż w wielu, szczególniéj bliższych obwodach, podniesienie powstania na 21 Lutego 1846 przeznaczone, odwołano, gdy tymczasem w innych odleglejszych okolicach do zbrojnego skupienia się spiskowych, a nawet, jak to w niektóryeh miejscach obwodu Sanockiego, do wybuchu przyszło, zaś w Chochołowie w Sandeckim i w Horożanach w Samborskim obwodzie, wydarzyły się nadto krwawe utarczki.

« Ta równoczesność prawie w całéj Galicyi rozszerzonego zaburzenia, dowodzi, jak znacznie w téj prowincyi spisek rozgałęziono.

« Jedném z znaczniejszych zdarzeń tego rodzaju : napad na oddział c. k. pułku Huzarów króla Wirtemberskiego, w Narajowie obwodzie Brzeżańskim, był ostatnim wypływem i objawem rewolucyjnéj działalności wysłannika Teofila Wiśniowskiego, a to :

« Dnia 21go Lutego 1846 r. wieczorem zgromadziło się około 40 umówionych w karczmie Krągła zwanéj, w lesie pół mili od Narajowa stojącéj, jak większa część tychże wyznała, celem powstania.

« Zgromadzenie to nastąpiło w części skutkiem poprzedniego porozumienia się, w części skutkiem wezwań w tym samym dniu poczynionych, zaopatrzywszy się w rozmaitą broń, jako to : w dubeltówki, pistolety, pałasze i topory ; a tak oddział powstańczy liczył, łącznie ze służbą, około 60 głów.

« Między tymi powstańcami znajdował się także Teofil Wiśniowski, którytο tak bezpośrednio, jako też i za pośrednictwem innych osób powyższe zgrmadzenie wywołał.

Zgromadzonym przedstawił się Wiśniowski jako cywilny komissarz rządu rewolucyjnego, któremu się posłuszeństwo winno, wykrył im daléj, że tegoż dnia rewolucya we wszystkich dawno-polskich krajach wybuchnie, rozkazał im uzbroić się, i odebrał od nich przysięgę : że tak cywilnéj jak wojskowéj władzy posłusznymi będą, i aż do zupełnego uwolnienia ojczyzny z rąk nieprzyjaciela broni nie złożą.

« Potém oznajmił im Wiśniowski, że w pochód ku Narajowu udadzą się, stajnie huzarów napadną, i po zabraniu broni i koni, tudzież po pokonaniu żołnierzy na Brzeżany uderzą.

« Ponieważ w Narajowie trzy stajeń napaść zamierzono, uformowali się powstańcy w trzy oddziały, wybrawszy oraz trzech dowódzców; jednakże pochód opoźniali, oczekując przybycia daleko większéj liczby uzbrojonych, z którymi cała liczba 200 głów wynosić miała.

« Tymczasem o tém zbrojném zgromadzeniu, dano znać do

Narajowa, zkąd dowódzca szwadronu i miejscowy mandataryusz podoficera z 4 huzarami i pachołka dominikalnego Brennera na zwiady do owéj karczmy wysłali. Ci rozpędzili i ścigali stojące przed karczmą czaty powstańców; lecz gdy na próg izby gościnnéj, gdzie się sprzysiężeni znajdowali wstąpili, i ci ognia dali, wtedy zostawiwszy pachołka Brennera, który się ukrył, i szeregowca Kissa, którego ciężko raniono, spiesznie do Narajowa wrócili, by o tém co zaszło, zdać sprawę.

« W czasie téj potyczki w karczmie, znajdowali się w izbie szynkownéj wieśniacy, Michał Czopik i Wasyl Sałasz, i obadwaj strzały powstańców z izby gościnnéj do szynkownéj padające, życiem przepłacili; sługa Michał Kulik zaś będący na podwórzu, został rannym.

« Powstańcy nie szykowali się w trzy oddziały, jak ułożono, przewidując że oddział huzarów o ich zamachu zawiadomiony; lecz skupiwszy się, i mając na celu, już nie napad na stajnie lecz uderzenie na załogę, udali się ku Narajowu, i blisko cmentarza spotkali się z oddziałem huzarów na prędce zebranym, który powstańców okrzykiem i ogniem powitał, i podobnie od tychże przyjęty został. Po krótkiéj utarczce, zwrócił oddział huzarów ku Brzeżanom; to miasto bowiem, jak pogłoska szerzyła, miało być zagrożone; poczem garstka powstańców nie mając odwagi napaść załogę Brzeżańską, cofnęła się.

« Z powstańców raniono w owéj potyczce trzech, jednego nawet ciężko, z huzarów zaś dwóch ubito a kilku raniono.

« Z resztą w samym Narajowie, raniono ciężko Józefa Webera, strzelca w służbie rotmistrza xięcia Löwensteina, Onufrego Wepryka, przypadkowo przejeżdżającego poddanego z Muzyłowa, narajowskiego staro-zakonnego Jankiela Lejbe Wejssa lekko, i nakoniec narajowskiego mieszkańca Jana Bereżańskiego śmiertelnie, któren ostatni starzec dnia 3go. Kwietnia 1846, w skutek zranienia zmarł.»

« W pochodzie z Narajowa, wstąpili powstańcy do karczmy w Błotni, Teofil Wiśniowski usiłował zgromadzonych tam wieśniaków wiadomemi złudzeniami, do uzbrojenia i złączenia się nakłonić, lecz na próżno. Z Błotni udała się większa część powstańców, z Teofilem Wiśniowskim do Pomorzan do proboszcza Antoniego Scherschnika, gdzie nowemi zbrojnemi posiłkami wzmocnić się, i z oczekiwanemi z różnych stron oddziałami na inny punkt uderzyć zamierzano; spostrzegłszy atoli pomorzańskich mieszczan sobie nieprzyjaznych, a nawet na nich rzucić się gotowych, pierzchli powstańcy.

« Chociaż żadnego z uczestników téj krwią ludzką opłaconéj nocnéj wyprawy na uczynku nie pojmano, jednakże potrafiła zwierzchność onychże wykryć; i z 36 osób, których karze podpadające bezpośrednie działanie przy tym zamachu udowodniono, udało się tylko czterom ujść, 32 zaś osób do odpowiedzialności sądowéj pociągniętych, zbrodni stanu za winnych uznano, z których 28 Jego Cesarska Mość zasłużoną karę śmierci darować, i tak tych 28 jako i 3 innych na doczesną karę skazać raczyła.

« Trzydziestym drugim jest Teofil Wiśniowski, który przebrawszy się z Pomorzan do Manajowa, w obwód Złoczowski uszedł i tamże szukał schronienia. Pojmany przez włościan, przed tymi jako też późniéj w c. k. Urzędzie cyrkularnym w Złoczowie udawał, iż jest xiędzem Benedyktem Lewińskim, z Wołynia, w skutek prześladowania wiary zbiegłym; jednakże poznany lwowskiemu c. k. Sądowi karzącemu, oddanym został.

« Teofil Wiśniowski ma być z Jazłowca, obwodu Czortkowskiego w Galicyi, rodem, liczy lat 40, żonaty, ukończywszy prawne nauki w roku 1829 na c. k. wszechnicy Lwowskiéj był już w roku 1835 o zbrodnią Stanu sądownie badanym, jednakże w roku 1836 dla braku prawnych dowodów, uwolnionym. W roku 1838 zbiegł tenże do Francyi, unikając grożącego mu z podobnych przyczyn uwięzienia i zaraz w Strasburgu przystąpił do tam istniejącego wydziału towarzystwa demokratycznego polskiego, w roku zaś 1841 do zawiadującéj téméż władzy, Centralizacyą zwanéj, przy któréj obowiązki sekretarza aż po rok 1844, to jest, do wyjazdu z Francyi pełnił.

« Jak wielkim w ogóle był wpływ wspomnionego stowarzyszenia i centralizacyi, na wywołanie nieszczęsnego zamachu rewolucyjnego z roku 1846, i jak znaczna w tym celu przez Teofila Wiśniowskiego rozwinięta działalność, pokazuje powyższa istota uczynku, ugruntowana na licznych zaprzysiężonych zeznaniach świadków, na dokumentach pisemnych, i na wyznaniach wielu współwinnych, a szczególniéj znaczniejszych naczelników całego zamachu, (§ 430 kod. kar. I. Części i nadw. dek. z dnia 17 Stycznia 1818 do I. 1404).

« Wina Teofila Wiśniowskiego, za którego pojmanie rząd ogłoszeniem z dnia 26 Lutego 1846 do I. 850 nadgrodę 1,000 złr. m. k. wyznaczył, jest w niektórych głównych ustępach jego rewolucyjnéj działalności, własnem wyznaniem podług §§ 398 i 399 kod. kar. I. Części — z resztą zaś podług § 413 kod. kar. Części I. udowodnioną.

« Na podstawie ukończonego sądowego śledztwa i uzyskanego dowodu, zapadł uchwałą Lwowskiego c. k. Sądu karzącego z dnia 10go Września 1846 r. do I. 3815, c. k. Appellacyi Trybunału z d. 25 Listopada 1846 do I. 21095 a nakoniec c. k. Sądu najwyższego Sprawiedliwości z d. I. Lipca 1847 do I. 4873, — wyrok, mocą którego Teofil Wiśniowski, fałszywie Karol Duval, Winnicki, Dąbrowski, Zagórski i Benedykt Lewiński zwany, zbrodni Stanu winnym uznany i według przepisu §§ 10 i 53 kod. kar. Części I. na karę śmierci szubienicą wykonać się mającą, skazany został. »

W przyszłym numerze Dziennika Narodowego damy akt zaskarżenia i wyrok śmierci na Józefa Kapuścińskiego, jako też udzielim wiadomości o działaniach powstańczych ułaskawionego Xiędza Kmietowicza.

WIADOMOŚCI I DONIESIENIA.

Proces berliński odbywa się ciągle. O ile zrazu zajmował publiczność, o tyle teraz okazuje się ona dlań obojętną. Przypisać to po części należy odczarowaniu, jakie sprowadziło znalezienie się miękkie, niepewne i nieco próżne obwinionych pierwszéj kategoryi. Co istotnie zarzucać można obwinionym i co nie uszło uwagi cudzoziemców, to brak godności. *Gazeta Kolońska*, sprzyjająca sprawie polskiéj, gorzki o tem napisała artykuł. Oświadcza ona, iż Niemcy przyjaciele Polaków, którzy w obwinionych spodziewali się znaleść prawdziwych męczenników, zawiedli się w oczekiwaniu, widząc ich zajętych zanadto zewnętrznością, dbających za nadto o efekt. Ta afektacya w stroju, te deklamacye, te wypierania się zrobiły skutek niekorzystny.

Najważniejszym wypadkiem tygodniowym, jest wypuszczenie na wolność Xiędza Cielsdorfa, który był obwiniony o znajomość planu powstańców i o utajenie takowego przed rządem. Po zeznaniu iż wiedział o zamiarach powstańczych tylko ze spowiedzi, czego przed nikim wydać nie mógł, przez wzgląd na tajemnicę konfessyonału, sąd uwolnił kapłana, który niemniéj wszakże ośmnaście miesięcy w więzieniu wysiedział.

— Ponieważ biskupi galicyjscy nie chcieli uledz rządowi w zdjęciu sakry z Xiędza Kmietowicza skazanego na śmierć, czego nawet uczynić nie mogli, bo sakrament kapłaństwa jest nie starty jak sakrament chrztu, przeto Metternich uwalniając go od kary śmierci, skazał na wieczne więzienie.

— *Merkury Szwabski*. Ze Lwowa 4 Sierpnia. — O godzinie 7éj wieczorem Wiśniowski i Kapuściński zdjęci zostali z szubienicy, rozebrani i do dołu 8 stóp głębokiego, napełnionego do połowy nie gaszoném wapnem złożeni przez oprawców. Tłumy ludu cisnęły się za ich zwłokami. Starcy z odkrytą głową klęczeli płacząc pod szubienicą Wiśniowskiego; kobiety całowały nogi jego, szlochając rzucały kwiaty i pieniądze katom, i wziąwszy garść ziemi z pod narzędzia męczeństwa, oddalały się z rozdartem sercem. Dziś mnogi lud jak dni poprzednich napełnia wzgórze szubienicy okryte wieńcami i kwiatami. Oprócz żon urzędników i niektórych, przez interes rządowi sprzyjających kobiet, wszystkie inne przywdziały żałobę. Droga od kościoła aż do grobu zasypana jest kwiatami i wieńcami.

Mieliśmy dać w dzisiejszym numerze Odpowiedź Rady Wychowania Dzieci Wychodźców Polskich na pismo Pana Wesołowskiego; lecz nadejście ważnych dokumentów z kraju, zmusiło nas do odłożenia na poźniéj.

Redaktor Naczelny : J. F. Kołosowski.

W DRUKARNI L. MARTINET, PRZY ULICY JACOB, 30.